

Józef Kulisz

"Einführung in das Glaubensbekenntnis", Philipp Schäfer, Mainz 1979 : [recenzja]

Collectanea Theologica 51/2, 228-229

1981

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

co nie pozwala na utożsamienie, jest właśnie jego natura. Najpierw ta biologiczna, którą otrzymał człowiek w przysłowiowym „skoku” ze stadła zwierzęcego do „stanu człowieka”, w skoku, w którym pojawiło się coś nowego (s. 27—28). Powstała bowiem nowa organizacja cielesna, do istoty której należą ręce zdolne do pracy i mózg, jako środek celowego działania (s. 32—33). Jest to wyposażenie, które otrzymuje człowiek jako naturalny dar od przyrody i które autor nazywa biologiczną naturą człowieka. Nie należy ona jednak do istoty człowieka, jest jedynie warunkiem dalszej antropogenezy, w procesie której, dzięki drugiej naturze, jaką przyjmuje prze fakt wprowadzenia w społeczną sztafetę pokoleń, staje się człowiek (s. 29).

Ow „skok”, jak wspomniano wyżej, nie tworzy, według Marksa, prawdziwej natury ludzkiej, która dopiero stanie się przez fakt wprowadzenia w społeczność ludzką. Społeczność przekazująca bogactwo życia, cały dorobek kultury właściwie człowieka, kształtując i rozwijając jego biologiczną naturę. Tu rodzi się człowiek ze sposobem i jakością swego myślenia, swoich reakcji, sądem, światopoglądowym. Jakość społeczna rodzi, taką a nie inną, jakość człowieka — jego naturę społeczną.

Klucz do rozumienia, i ewentualnej zmiany człowieka, jego natury leży nie w jego naturze biologicznej, ale w tej drugiej, społecznej. Zmieniając ją zmieniamy człowieka. To stwierdzenie, zda się, pozwala na dalsze wnioskowanie, choćby tego typu, że innego człowieka stwarza społeczeństwo klasowe, a innego zaś społeczeństwo socjalistyczne; innego, jak inne jest myślenie w tych systemach.

Dziejowym znakiem czasu, według Marksa, w którym człowiek może stać się w pełni sobą, jest społeczeństwo kamunistyczne. W nim rodzi się prawdziwa wizja człowieka i pełna możliwość realizacji.

Czytelnik, który z pasją przebiega stronicę książki, na próżno, w całym bogactwie analiz pojęcia natury, szuka tej istoty, która sprawiałaby, że człowiek w istocie swej jest ten sam w Europie, co i na Nowej Gwinei. Wydzielenie przez autora natury biologicznej i społecznej, z podkreśleniem, jako istoty tej drugiej, zda się być pewnym niedomówieniem, w którym autor sferę psychicznego stawania się i rozwoju na kanwie „biologicznej natury” nazywa naturą w sensie filozoficznym. Tym samym stwarza on wieloznaczność pojęcia ludzkiej natury i odrywa się od bogatej tradycji filozoficzno-historycznej. Autor nie daje też gwarancji jedności (by nie powiedzieć nieomyślności) odczytania praw historii, które w formie określonego społeczeństwa mogą sprawić pełne dojrzwianie człowieka, zwłaszcza, że proponowana *praxis* zda się nie zdawać egzaminu.

ks. Józef Kulisz SJ, Warszawa

Philipp SCHÄFER, *Einführung in das Glaubensbekenntnis*, Mainz 1979, Matthias-Grünwald-Verlag, s. 120 (Topos-Taschenbücher, t. 83).

Ta mała książeczka jest dziełem profesora teologii dogmatycznej. Jej treścią jest rozwinięcie, a więc pewna teologia, wyznania wiary, zwanego w tradycji „Składem Apostolskim”, który umieszcza autor na początku książeczki (s. 8). Całość „Składu” rozpracowano w jedenastu krótkich rozdziałach.

Na początku wprowadza nas autor, po krótko, w historię powstania „Składu”, ukazując jednocześnie, co jest historią, a co legendą. Pewne jest, że zawiera on w sobie istotę wiary przekazanej nam przez Apostołów.

Ojcowie Kościoła, obok „wyznania wiary”, używali też słowa „symbol” na określenie całego wyznania, by tym jaśniej ukazać, że spotkanie wierzących w jednej wierze, jest spotkaniem, które w swej całości uobecnia tajemnicę Jezusa Chrystusa.

Następnie przechodzi autor do omówienia sytuacji człowieka wierzącego. Kondycja ludzka niesie ze sobą zarówno trudności dla wiary, jak i jej możliwości. W świetle tych trudności konieczne jest prawidłowe rozumienie wyrażenia „wierzę w Boga”. Zanim wypowie je człowiek, należy uczulić go na poznanie istnienia Boga, który wychodzi na spotkanie w Jezusie Chrystusie. Wiara w Boga nie może być ślepyim aktem ze strony człowieka. By ratować „godność” wiary, autor korzysta z filozofii i ukazuje sensowność pytania o istnienie Boga.

Od rozdziału czwartego (s. 34) spotykamy się z Bogiem w Jezusie Chrystusie. Tajemnica Chrystusa w pierwotnej gminie Kościoła jest wyrażana na różny sposób. Kościół szukał możliwości zrozumienia i wyjaśnienia tej tajemnicy, sięgając po sformułowania do Starego Testamentu. Nic dziwnego, że wraz z rozwojem teologii, pojawiają się nowe sposoby wyjaśniania. Świadczy to o żywotności Kościoła.

Przy omawianiu śmierci i zmartwychwstania Chrystusa autor porusza pokrótce problem cierpienia i śmierci. W to wszystko, w ludzką kondycję wchodzi Bóg w Jezusie, wchodzi w mrok ludzkiej niewiedzy i staje światłem w swym zmartwychwstaniu. Zmartwychwstanie staje się nowym elementem w antropologii, w dojrzwaniu człowieka. Wiara w zmartwychwstanie tworzy nową wspólnotę ludzi, którzy ożywieni i wzmocnieni Duchem Świętym winni być przedłużeniem nadziei zrodzonej w zmartwychwstaniu Jezusa.

Książeczka ta może służyć jako pomoc w przygotowywaniu konferencji na temat wiary.

ks. Józef Kulisz SJ, Warszawa

Ks. Władysław HŁADOWSKI, *Zarys apologetyki. Analiza chrześcijańskiej refleksji nad wiarogodnością Objawienia*, Warszawa 1980, Akademia Teologii Katolickiej, s. 303.

W polskiej literaturze teologicznej odczuwa się brak opracowań i podręczników z zakresu teologii fundamentalnej. Na przestrzeni pięćdziesięciu lat znajdujemy opracowania takie jak: M. Sieniatycki, *Apologetyka, czyli teologia fundamentalna*, Kraków 1932; W. Kwiatkowski, *Apologetyka totalna*, Warszawa 1961 (kilka wydań w różnej postaci); J. Myśkó w, *Apologetyka stosowana w zarysie. Jezus z Nazaretu w swej świadomości religijnej*, Warszawa 1973; E. Kopeć, *Apologetyka*, Lublin 1974; E. Kopeć, *Teologia fundamentalna*, Lublin 1976.

Dlatego z wielkim zainteresowaniem przyjmuje się najnowszą pozycję z tej dziedziny ks. prof. Wł. Hładowskiego. Tytuł (*Zarys apologetyki*) wskazuje, że autor umieszcza się w szkole apologetycznej, warszawskiej, stworzonej przez ks. prof. W. Kwiatkowskiego. Bliższe jednak zapoznanie się z treścią ukazuje nam, że autor rozumie inaczej apologetykę niż to opisuje W. Kwiatkowski. W ujęciu tego ostatniego apologetyka „jest nauką systematyzacją uzasadnień wiarogodności chrześcijaństwa” (s. 73). W rozumieniu autora zarysu apologetyka zmieniła dziś swoją funkcję i staje się nauką, „która dla sprawdzenia powszechnej obowiązywalności chrześcijaństwa bada krytycznie jego refleksję nad wiarogodnością przekazywanego w nim objawienia” (s. 15; por. też s. 14, 23, 24, 51, 73—74).

W rozdziale pierwszym centrum refleksji autora stanowi człowiek jako podmiot, któremu głoszone jest orędzie objawienia chrześcijańskiego. Człowiek nie jako taki, ale człowiek konkretny, naszych czasów, człowiek dwudziestego wieku. By nastąpiło spotkanie tych dwu rzeczywistości — Boga i człowieka, objawienie chrześcijańskie musi docierać do człowieka w języku dlań zrozumiałym. Stanie się to wtedy, gdy poznamy i odczytamy